

Ościłowski, Jarosław

Wel i Wkra czyli o pracach hydrotechnicznych na pograniczu mazowiecko-krzyżackim w XIV wieku

Nasze Korzenie 1, 11-13

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WEL I WKRA

czyli o pracach hydrotechnicznych na pograniczu mazowiecko-krzyżackim w XIV wieku

Na dziale wodnym Wisły i Pregoly znajduje się rozległy obszar wzniesień zwany „Garbem Lubawskim”. Pasma to rozciąga się z północnego zachodu na południowy wschód i składa z kilku masywów poprzerrywanych obniżeniami terenowymi (ryc. 1). Najwyższym wzniesieniem jest Dylewska Góra o wysokości 312 m n.p.m. Tutaj swoje źródła ma rzeka Wel. Jest to liczący 118 km długości dopływ Drwęcy, który przepływa przez kilka jezior, miejscami głęboką doliną. Rzeka kieruje swe wody najpierw na południowy zachód, a następnie na północny zachód, by przy ujściu skręcić na zachód. Opisany bieg rzeki jest jednak stosunkowo młody i powstał dopiero w pierwszej połowie XIV w. Wcześniej Wel był znacznie krótszy, liczył około 50 km, a jego źródła znajdowały się w jeziorze Lidzbarskim, tj. Welskim. Jak zatem doszło do wydłużenia rzeki?

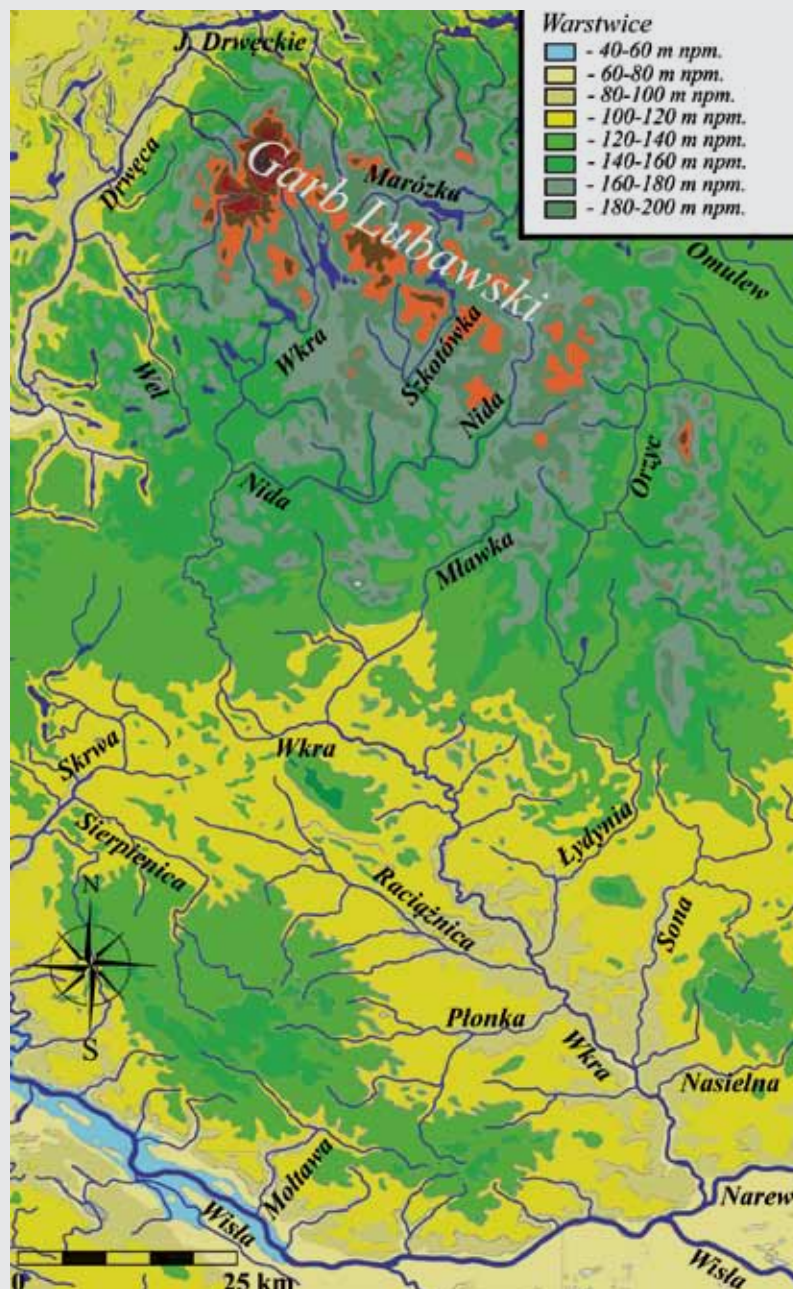
Otóż z południowego stoku Dylewskiej Góry spływają dwa strumienie: Wielka Wkra, która uchodzi do jeziora Dąbrowa Wielka, oraz Mała Wkra, wpływająca do jeziora Dąbrowa Mała. Oba ciekły przed połową XIV w. stanowiły źródła Wkry. Poniżej rzeka płynęła na południowy zachód przez jeziora Pancierz, Rumian i Rybno (Zarybinek). Pod Koszelewami rozdzielała się ona najprawdopodobniej na dwa koryta, opływając Ostrów Tarczyński. Lewą odnogą przepływała przez jezioro, po którym pozostało zagłębienie terenowe – Łąki Koszelewskie, a prawą przez jeziora: Tarczyńskie, Grądy i Zakrocze. Po ponownym połączeniu Wkra płynęła na południe, poniżej Bieżunia kierowała się na południowy wschód do Narwi, omijając jeszcze po drodze łukiem wzniesienia w okolicach Uniecka.

W pierwszej połowie XIV w. Krzyżacy, chcąc podnieść poziom wód na Drwęcy i uczynić ją bardziej splawną, w pobliżu Ciborza wykopali sztuczny kanał, kierując nim wody górnej Wkry do rzeki Wel. Nie można też jednak wykluczyć naturalnej bifurkacji. Wody Wkry mogły przelewać się do Welu niewielką doliną, którą następnie Krzyżacy poszerzyli na odcinku długości zaledwie 2 km, czego potwierdzeniem mogła być nazwa rzeki „Wel” („Wla”) – pochodząca od czegoś wlewającego (przelewającego) się. Strona polska, nie mogąc pogodzić się z tą sytuacją, skarżyła się jeszcze w 1413 r. przed subarbitrem rozsądającym spory graniczne, Benedyktom z Makry, że Krzyżacy odcięli górny bieg Wkry i połączyli go z Welem, kierując wody sztucznym kanałem na północny zachód w kierunku miasta Lidzbarka Welskiego, a w dawnym korycie pozostała jedynie Martwica. Jak zwykle nic to jednak nie pomogło i od XIV w. Wkra pozbawiona jest swych źródeł. Górny bieg rzeki, choć połączony z Welem, jeszcze na przełomie XVIII i XIX w. nazywany był „Wkrą”, obecnie nosi nazwę tej drugiej rzeki. Hydrografowie, nie mogąc zrozumieć zawilej sytuacji nazewnictwa, za górny bieg Wkry uznali Nidę (Działdówkę), a innym razem jej najdłuższy dopływ – Szkotówkę. Odcinek dawnej górnej Wkry z jej obecnym odcinkiem stanowiącym dziś kontynuację

Nidy łączy jeszcze wysychająca rzeczka o nazwie „Rów”, stanowiąca pozostałość Martwicy, którą przepływa niewielka ilość wody, zupełnie niewspółmierna do rozległości jej koryta.

W wyniku prac hydrotechnicznych, budowy kanałów, rowów odwadniających i licznych regulacji prowadzonych także w późniejszym okresie, doszło do wielu mniejszych, choć znaczących zmian w dolinach obu rzek. W czasach nowożytnych Samnicę (Samińską Strugę), wpływającą do jeziora Dąbrowa Wielka na wysokości jeziora Dąbrowno, połączono kanałem z lewym źródłowym odcinkiem Wkry. Pozostałe akweny w większości znacznie zmniejszyły swoją powierzchnię. Dawne jezioro Rybno to dzisiejsze jeziora Zarybinek, Rybno i Neliwa oraz podmokły obszar je otaczający. Wskazuje na to dokument z 1338 r., z którego treści wynika, że jezioro Rybno znajdowało się na Wkrze. Jezioro Tarczyńskie jeszcze na mapie F. L. Schroettera (*Karte von Ost-Preussen*) z przełomu XVIII i XIX w. zaznaczono jako Wery od miejscowości położonej nad jego brzegiem. Natomiast jezioro Grądy na tej mapie nazwano „Tarczyńskim” („Tarcin sehe”) od miejscowości Tarczyn (Tarcin, dziś Tarczyny) położonej na zachodnim brzegu jeziora. Oba jeziora wówczas miały szersze połączenie niż obecnie. Natomiast na wcześniejszej, bo pochodzącej z 1783 r. *Mappie szczegółnej województwa mazowieckiego* K. de Perthéesa, obejmującej również część Prus, oba jeziora zostały przedstawione razem jako jeden zbiornik wodny. Łąki Koszelewskie stanowią dziś naturalną sukcesję pojezierną, oddzieloną w części północno-wschodniej od dawnej Wkry groblą wzniesioną na potrzeby drogi z Koszelew do Koszelewek. Sztucznym zbiornikiem wodnym jest jezioro Garbacz, które powstało w XIX lub początkach XX w. w wyniku zatamowania i spiętrzenia wody w rzece, na wysokości miejscowości Garbacz i Tuczek. Jeziora nie ma jeszcze na wspomnianej wyżej mapie F. L. Schroettera, jest natomiast na niemieckiej mapie topograficznej z 1911 r. – *Messischblätter* (arkusz Rybno Neue).

Do zmian doszło również w dolinie drugiej z omawianych rzek, tj. Welu. Jak już wyżej podkreślałem, wypływał on pierwotnie z jeziora Lidzbarskiego. Na terenie miasta Lidzbarka, na wschód od tzw. Górki, znajduje się rozległa niecka, którą przepływa obecny Wel. Zagłębienie to stanowi najprawdopodobniej pozostałość po kolejnym jeziorze. Nie ma dziś jezior Chelsty i Trzcino, które wymienia Jan Długosz podczas opisu wyprawy grunwaldzkiej w 1410 r. To pierwsze, zdaniem większości badaczy, znajdowało się w rozlewiskach Welu na północ od wsi Chelsty oraz na południe od przełomu rzeki pod Straszewami, natomiast drugie – pomiędzy wsiami Wąs i Kowaliki. W dolnym biegu Wel płynie dwoma korytami, pierwszym (wschodnim) jest właściwy nurt rzeki, a drugim (zachodnim) Bałwanka przepływająca przez jezioro Fabryczne (Tylickie). Ta ostatnia odprowadzała dawniej wody z jeziora do Weli, natomiast poboczny nurt powstał w wyniku przekopania drugiego



Ryc. 1. Rekonstrukcja dorzecza Wkry i Welu na tle rzeźby terenu; oprac. J. Ościłowski.

→ połączenia z Welem. Z kolei jezioro Fabryczne jeszcze na przełomie XVIII i XIX w. miało większą powierzchnię, stanowiąc jedno wraz z niewielkimi dziś jeziorami, Górnym i Środkowym (ryc. 2).

Podsumowując należy podkreślić, że hydrografia obu rzek, tj. Welu, płynącego do Drwęcy, i Wkry, uchodzącej do Narwi, różni się znacznie od stanu sprzed połowy XIV w. W wyniku przekopania kanału i zasilenia Welu wodami górnej Wkry wydłużono jej bieg. Taki stan utrzymał się do dnia dzisiejszego, choć jeszcze w XIX stuleciu dochodziło do czasowych zmian. Przy wysokim stanie wody Nida potrafiła przelewać się do dolnego Welu (właściwego), a innym razem wody górnego Welu (dawnej Wkry) przelewały się Martwicą do obecnej Wkry.

W średniowieczu na terenie państwa zakonnego często zmieniano bieg rzek, budując przy tym urządzenia hydrotechnicz-

ne. Nie był to więc odosobniony przypadek. Zmiany dotyczyły głównie wykorzystania rzek w celu napełnienia wodą zamkowych i miejskich fos. Najbardziej znanym przykładem jest Malborska Młynówka, czyli tzw. Kanał Juranda – łączący w kilku etapach czasowych różne dopływy Nogatu i jeziora Drużno. Inne osiągnięcia to doprowadzenie wody z Raduni do Gdańska, wcześniej rzeka uchodziła do Motławy na obszarze Żuław Wiślanych. Podobnie w ziemi chełmińskiej Strugę Lubicką, uchodzącą koło Lubicza do Drwęcy, skierowano drugim ramieniem do Torunia. W Brodnicy założono miasto w zakolu rzeki Drwęcy, oddzielając półwysep od ładu sztucznie wykopany kanałem, którym skierowano główny nurt rzeki.

